

Trójka wspaniałych...

Aleksander Osten-Sacken
Holenderska Genetyka Plus Sp. z o.o.

Bardzo rzadko zdarza się, by sprzedaż nasienia jakiegoś buhaja przekroczyła 1 milion porcji. Dlatego też za zupełnie niezwykły należy uznać fakt, że w jednym tylko 2008 roku tę magiczną barierę przekroczyły aż 3 buhaje holenderskie.

Niedościgłym rekordzistą pod względem zużycia nasienia jest najśłynniejszy buhaj świata, urodzony w 1985 r. w Holandii – Sunny Boy. Jego wynik to ponad 2 miliony sprzedanych słomek i nic nie wskazuje na to, by rekord ten mógł zostać kiedykolwiek pobity. W okresie swojej największej popularności był używany tak często, że w samej tylko Holandii co 20 minut rodziła się jego kolejna córka. Aktualnie w tym kraju co miesiąc 20-25 córek Sunny Boy'a przekracza granicę 100.000 kg produkcji życiowej, co świadczy o ich doskonałych cechach użytkowych. Warto wiedzieć, że liczba takich krów w Holandii w ostatnich latach rośnie w tempie około 1500 sztuk rocznie i w chwili obecnej zbliża się już do 15 tysięcy! Holendrzy zawsze stawiali na długowieczność, dlatego w ich populacji krajowej odsetek krów o tak wysokiej wydajności życiowej jest najwyższy na świecie.

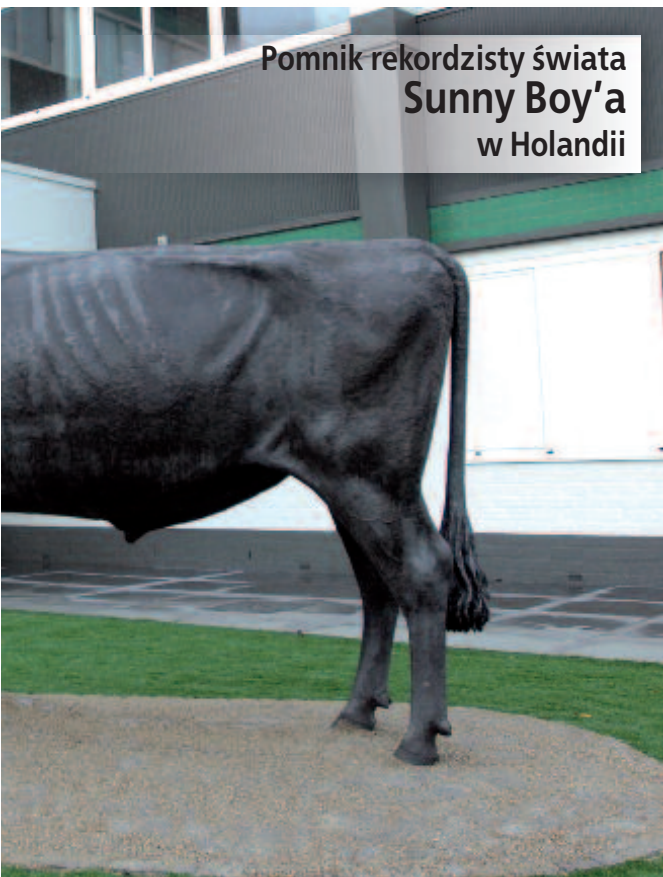


Osiągnięcie przez buhaja 1 miliona sprzedanych słomek nasienia zdarza się na świecie bardzo rzadko. Do końca 2007 r. sztuka ta udała się tylko 5. buhajom holenderskim, a poza wymienionym wyżej Sunny Boy'em, były to takie filary tamtejszej hodowli jak F16, Celsius, Lord Lily i Cash (najpopularniejszy syn Sunny Boy'a). Zupełnie niezwykły pod tym względem był rok 2008, w którym granicę 1 miliona udało się przekroczyć aż trzem kolejnym holenderskim rozplodnikom – są to Grandprix, Olympic i Kian. Pierwszy latem 2008 r. dokonał tego czarno-biały Grandprix, najlepszy syn wy-



Stawka córek buhaja
Grandprix
na wystawie w Utrechcie

Pomnik rekordzisty świata
Sunny Boy'a
w Holandii



mienionego już wyżej doskonałego pokrojowca Lorda Lily. Grandprix pierwszą wycenę hodowlaną uzyskał w maju 2002 r., a już w roku następnym stał się ulubionym buhajem farmerów holenderskich i znalazł się w swoim kraju na pierwszym miejscu pod względem ilości sprzedanego nasienia. Pozycję tę utrzymał przez kolejne trzy lata i do dziś znajduje się w ścisłej czołówce buhajów najchętniej używanych przez Holendrów. O jego popularności świadczy ponadto fakt, że czas oczekiwania na pochodzące od niego nasienie seksowane przekracza 1 rok i jest on jedynym rozplodnikiem holenderskim, który w tej formie trafia wyłącznie na rynek wewnętrzny. Grandprix jest też przez cały czas jednym z najpopularniejszych rozplodników Hf na świecie, a w 2007 r. był on tym buhajem holenderskim, który pod względem ilości nasienia sprzedanego za granicę znalazł się na pierwszym miejscu.

Swoją popularność Grandprix zawdzięcza przede wszystkim doskonałym wymionom córek z rewelacyjnie mocnym zawieszeniem przednim i ich dobrej zdrowotności. Ponadto za jego użyciem przemawia wysoka zawartość suchej masy w mleku i łatwość wycieleń (może być używany do krycia jałówek).

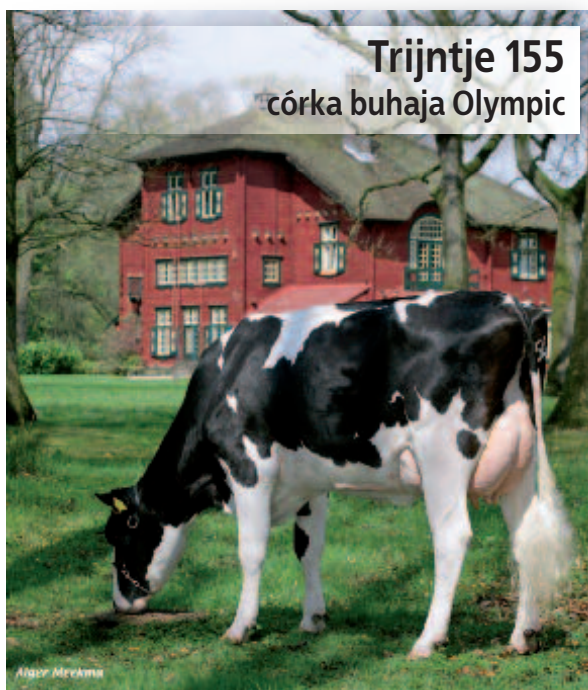
W listopadzie 2008 r. granicę 1 miliona porcji zakupionych przez hodowców przekroczył kolejny holenderski buhaj Hf czarno-biały. Był to Olympic, syn używanego na całym świecie jako ojciec buhajów Addisona. A dokonał tego w naprawdę rekor-

dowo krótkim czasie – pierwszą wycenę hodowlaną, upoważniającą do sprzedaży jego nasienia, uzyskał w listopadzie 2004 r. Daje to więc przeciętny roczny wynik ponad 250 tysięcy porcji nasienia! Blisko 25% nasienia Olympica zakupili hodowcy holenderscy – w trzech ostatnich latach buhaj ten w swoim kraju znajduje się na pierwszym miejscu pod względem ilości używanego nasienia. Pozostała część w ilości ponad 750 tysięcy porcji została rozprowadzona wśród hodowców krów mlecznych na całym świecie. Powyższe wyniki stawiają więc Olympica wśród najpopularniejszych w ostatnich latach i najczęściej używanych buhajów holenderskich, zarówno na świecie, jak i w samej Holandii.

Córki Olympica to wysokie, mocne i kalibrowe krowy, dysponujące dobrymi wymionami i mocnymi nogami. Olympic jest buhajem bardzo poszukiwanym przez hodowców na całym świecie z uwagi na przekazywanie takich cech jak: korzystny skład mleka, doskonała ocena ogólna i bardzo dobra, mimo dużego kalibru, długowieczność córek.

W grudniu kolejną niespodziankę sprawił czerwono-biały Kian. Ten urodzony w 1997 r. buhaj od kilku lat plasuje się na pierwszym miejscu wśród buhajów tej odmiany barwnej pod względem ilości sprzedawanego nasienia, zarówno w Holandii, jak i w Europie i na świecie. Był ojcem buhajów w Holandii w latach 2003-2005 (w programie bydła czerwono-białego) i w latach 2007-2008 (w programie bydła czarno-białego), a na świecie posiada obecnie kilkudziesięciu synów – buhajów rozplodowych. Jest on doskonałym potwierdzeniem, że starsze, sprawdzone buhaje mogą być nadal „na topie” i cieszyć się uznaniem hodowców. A także zaprzeczeniem pokutującego wśród części hodowców przeświadczenia, że najlepsze są

Trijntje 155
córka buhaja Olympic





100% Hf-y – dolew krwi Hf u Kiana wynosi 75%. I jak widać, nie ogranicza to w żaden sposób sprzedaży jego nasienia. Wręcz przeciwnie, wielu hodowców kojarzy go ze zbyt wydelikacjonowanymi krowami czarno-białymi, by poprawić ich odporność, budowę nóg i skład mleka – w Holandii robi tak blisko 60% farmerów używających Kiana. Jego atut to także rewelacyjna długowieczność córek.

Kian jest pierwszym buhajem Hf czerwono-białym na świecie, który przekroczył magiczną granicę 1 miliona sprzedanych porcji nasienia. Nigdy jeszcze żadnemu buhajowi tej odmiany barwnej nie udało się tego dokonać! A jest on wciąż w dobrej kondycji rozplodowej i bez problemów oddaje nasienie. Idzie więc w ślady swojego wielkiego dziadka ze strony matki – Sunny Boy'a. O doskonałej jakości nasienia Kiana świadczy też fakt, że jest ono poddawane procesowi seksoowania i mimo wysokiej ceny cały czas znajduje chętnych nabywców.

Sukces odniesiony w 2008 r. przez buhaje holenderskie wart jest odnotowania, gdyż sytuacja taka nie zdarzyła się jeszcze nigdy i nigdzie na świecie. Jest też potwierdzeniem, że długoletnia, konsekwentna i rzetelna praca hodowlana przynosi wymierne rezultaty. Tak stało się właśnie w przypadku Holandii, od stukilkudziesięciu lat wywierającej ogromny wpływ na światową populację bydła mlecznego.